

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukiwanych pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 8.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok IV.

Nr. 249.

Kraków, sobota 24 października 1942

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przyszłki zwróconej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnośnikiem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Moskwa niezadowolona z pomocy aliantów.

Stalin domaga się w dalszym ciągu utworzenia „drugiego frontu”.

Genewa, 23 października. Dwa angielskie tygodniki przytaczają dalsze interesujące informacje w związku z listem Stalina, wystosowanym niedawno do korespondenta moskiewskiego agencji prasowej „Associated Press”.

„New Review” potwierdza na wstępie jeszcze raz znaną okoliczność, że powyższy list Stalina wywołał piorunujące wrażenie w obozie aliantów. W każdym razie dla rządu brytyjskiego był on zupełną niespodzianką i wskutek tego wzbudził wrażliwość graniczącą z paniką. Wyrażając się bez ogródek — pisał dalej „New Review” — list ten oznacza nietylko to, że Związek Sowiecki jest niezadowolony z pomocy udzielanej mu przez aliantów, ale także — czego Churchill dotychczas nie zdradził — że

Stalin uznał jako niemiłorodajne te względy wojskowe, które Anglia i Stany Zjednoczone wysuwały wobec Sowieckiego dla umotywowania zwłoki w utworzeniu drugiego frontu na terenie zachodniej Europy.

Stalin pozwolił dorozumieć się ze swego listu, że zapewnienia, złożone ze strony brytyjskiej w czasie wizyty Mołotowa, co do utworzenia drugiego frontu w Europie jeszcze w r. 1942, uważa jako wiążące w najdosłowniejszym tego słowa znaczeniu. Ta aluzja Moskwy nabiera specjalnego znaczenia, jeżeli się weźmie pod uwagę, że w ciągu ostatnich tygodni mówiono w kołach aliantów, iż przyrzeczenia złożone wobec Mołotowa zostały dane tylko dla pozorów, gdyż wchodziły one do programu aliantów wojny nerwów.

„New Statesman and Nation” sędzi, że nie jest bynajmniej łatwo omawiać publicznie oświadczenie Stalina, Churchill bowiem nakazał na ten temat powszechne milczenie i wskutek tego także dzienniki angielskie zachowały jak największą powściągliwość. Posadzenie aliantów przez Moskwę o to, iż nie wypełnili w całej rozciągłości i we właściwym terminie wziętych na siebie zobowiązań, wpłynęło najbardziej na wzbudzenie zaniepokojenia. Na to jednak trzeba także ze strony brytyjskiej raz zwrócić uwagę, że

aliantci wciąż jeszcze nie zdołali doprowadzić do stworzenia miarodajnego dla wszystkich organu, którego zadaniem byłoby opracowanie wspólnych posunięć strategicznych.

Wyszło to ponownie wyraźnie na jaw z okazji niedawnego oświadczenia Churchilla, iż przed swoją wizytą w Moskwie zdołał dojść do zupełnego porozumienia z rządem Stanów Zjednoczonych we wszystkich bieżących zagadnieniach wojskowych. Jak widać z tego, Anglia i Stany Zjednoczone powzięły uchwały obowiązujące aliantów w ważnych kwestiach, nie zasięgając w tej sprawie opinii Związku Sowieckiego. Jeżeli sprawy tak stoja, to Churchill w czasie swojej podróży moskiewskiej nie mógł mieć nic innego na myśli, jak tylko wyhumaczyć i usprawiedliwić ustalone już zasady polityczne wobec miarodajnych władz sowieckich.

W tych warunkach jednak nie może być mowy o wspólnej taktyce wojennej aliantów, ponieważ najwidoczniej ani Sowiety, ani Chińczycy nie byli zapytywani o zdanie.

Takimi metodami przygotowuje się ze strony aliantów fundamenty pod ostateczne zwycięstwo mocarstw osi. Z pewnością przykowną rzeczą byłoby rzucić wojskową imprezę, do której one — według własnego przekonania — nie dorosły. Takie doświadczenie uzyskano już w czasie wojny światowej w r. 1914—1918 pod Gallipoli, przy czym refleksja tej sprawy niewątpliwie ciąży na Churchillu przy rozważaniu wszelkich argumentów za i przeciw utworzeniu drugiego frontu w zachodniej Europie. W rzeczywistości jednak

do tak śmiałego i ryzykownego przedsięwzięcia, jakim byłoby utworzenie jakiegokolwiek drugiego frontu, brak aljan-

tom pierwszorzędnym dowódców wojskowych,

w których słowniku nie byłoby słowa „niemożliwe”. Takich ludzi nie zdołano jeszcze odkryć dotychczas u aliantów — oświadcza tygodnik angielski.

„Doniesienia o trudnościach, na jakie natrafiliśmy w czasie naszych ataków na Dieppe i Tobruk, nie zachęca szarego człowieka do narzucenia rządowi aliantom ściśle określonych terminów dla operacji wojskowych” — oświadcza „Manchester Guardian” w swym artykule wstępnym. Artykuł ten zajmuje się ponowną falą agi-

tacji za stworzeniem drugiego frontu, mającą swe źródło w ambasadzie sowieckiej w Londynie oraz we współpracujących z nią organizacjach.

W dalszym ciągu dziennik oświadcza: „Wobec tych faktów trudno przewidzieć, co zyska się, jeżeli w dalszym ciągu będzie wywierany nacisk na Churchilla w kierunku złożenia jakiegokolwiek oświadczenia co do widoków stworzenia drugiego frontu lub dopuszczenia dyskusji publicznej nad znanym wywiadem Stalina. Należy bowiem postawić ostrą granicę pomiędzy pragnieniem a koniecznością”.

Skuteczna działalność lotnictwa niemieckiego na froncie północno-afrykańskim.

Berlin, 23 października. Na froncie północno-afrykańskim panowała w środę ożywiona działalność niemieckich samolotów bojowych, wymierzona przeciwko brytyjskim siłom rozpoznawczym, które obserwowano wraz z kolumnami pojazdów pod osłoną pancernych wozów wywiadowczych w południowej części frontu Alamein.

Ataki nastąpiły tak niespodziewanie, iż ogień obrony artylerii przeciwlotniczej, umieszczonej czwórkami na samochodach ciężarowych, nastąpił dopiero wówczas, kiedy bomby spadły już na cel. Trzy pancerne wozy wywiadowcze zostały zniszczone celnymi pociskami, a trzy skutkiem ciężkich uszkodzeń unieruchomiono. Pięć specjalnych samochodów ciężarowych, używanych przez Anglików na obszarach pustynnych, stanęło w płomieniach. W czasie odlotu lotnicy zaobserwowali, jak eksplo-

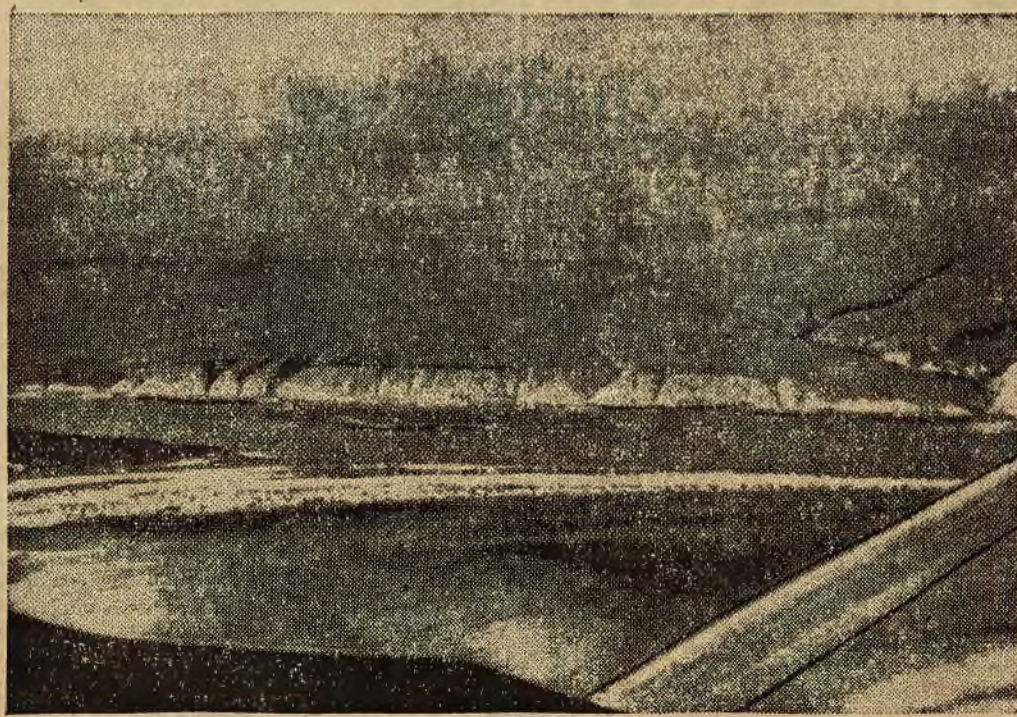
wały zbiorniki na samochodach ciężarowych. Jedna z ciężkich bomb spadła na stanowisko artylerii przeciwlotniczej na północ od Quor el Laban tak, iż działa stały się niezdolne do dalszego użytku.

Inne lekkie niemieckie samoloty bojowe we wczesnych godzinach rannych dokonały wypadu daleko poprzez obszary zachodniogipskie nad zatoką Arabską i obrzuciły bombami pewne lotnisko w pobliżu Aleksandrii. Szereg znajdujących się na lotnisku samolotów oraz gotowych do jazdy pojazdów zmotoryzowanych poważnie uszkodzono. Niemieckie samoloty myśliwskie, ubezpieczające akcję bojową, kilkakrotnie zmusiły do walki myśliwców brytyjskich. W zaciętych walkach powietrznych aparaty myśliwskie typu „Messerschmidt” bez własnych strat zestrzeliły cztery samoloty brytyjskie.

Załamanie się bolszewickich ataków odciażających na północ od Stalingradu.

Berlin, 23 października. Na północ od Stalingradu, wojska niemieckie — według informacji, uzyskanych przez DNB z miarodajnych kół wojskowych — również w dniu 21 października stały w ogniu zwycięskich walk obronnych.

Bolszewicy po silnym przygotowaniu ogniom, ponowili swoje ataki odciażające, rzucając do walki znaczne siły piechoty oraz czołgi z usadowionymi na nich strzelcami. Samoloty wywiadowcze wysłedyły na czas czołgi sowieckie, przygotowując



Pod Stalingradem, gdzie toczą się zacięte walki o ważne punkty oparcia i ufortyfikowane fabryki, Wolga osiąga już bardzo znaczną szerokość. Płaski step na zachód od rzeki poprzeryzany jest głębokimi parowami, które tworzą naturalne stanowiska obronne. — Po tej stronie Wolga ma stosunkowo strome brzoła, podczas gdy brzoła wschodni, podobnie jak cały kraj, jest zupełnie płaski. Ilustracja nasza, dokonana z samolotu, przedstawia strome brzoła Wolgi.



Mapka Stalingradu.

się do ataku, które niezwłocznie niemieckie i rumuńskie samoloty bojowe zaatakowały bombami.

Mimo to bolszewicy przystąpili do akcji. Wskutek skoncentrowania swych sił na wąskiej przestrzeni, bolszewicy zdołali wtargnąć do pozycji niemieckich. Zanim jednak zdołali wykorzystać ten lokalny sukces, dowódcy batalionów niemieckich, walczących na tym odcinku, rzucił się ze swymi rezerwami do kontrataku. W rezultacie przebił on się wśród walk ponownie do głównej pozycji bojowej i utrzymał ją, odparając wszystkie dalsze ataki czołgów i piechoty bolszewickiej. Równocześnie w walce wręcz zlikwidowano bolszewików, którzy przeniknęli przez linię frontu na innych odcinkach bojowych. W ten sposób główna niemiecka linia bojowa została z powrotem w całej pełni przywrócona.

W samem miesiącu Stalingradzie akcje oczyszczające w północnej części miasta prowadzone były w dalszym ciągu. Dzięki zdobyciu kilku pozycji bunkrowych i barykadowych skrócono linię frontową. Lotnictwo przez cały dzień kierowało swoje ataki ponownie na wielkie zakłady hutnicze. Bomby, spadające nieprzerwanym gradem, uderzały wszelkie próby bolszewików, usiłujących utworzyć nowe stanowiska obronne wśród gruzów i rumowisk.

Cały teren tej huty przedstawia widok księżycowego krajobrazu, pokrytego kraterami.

Celem przerwania nieustannych ataków powietrznych, bolszewicy po kilkudniowej przerwie wysłali znowu do akcji swoje eskadry lotnicze.

Myśliwce niemieckie niezwłocznie podjęły walkę i rzuciły się na nadlatujące formacje. Próbie odparcia niemieckich samolotów bojowych od upatrzonych przez nie celów przypłacił bolszewicy stratą 14 maszyn.

Atak na ważne objekty wojenne we wschodniej Anglii.

Berlin, 23 października. Ubiegłej nocy niemieckie samoloty bojowe bombardowały ważne objekty wojenne na terenie kilku miast wschodniej Anglii.

Pomimo gwałtownego ognia obronnego brytyjskiej artylerii przeciwlotniczej, niemieckie samoloty bojowe zdołały dotrzeć do wyznaczonych rozkazami obiektów i rzucić swe bomby na ważne urządzenia wojenne. W czasie odlotu piloci samolotów bojowych zaobserwowali kilka większych pożarów. Maszyny niemieckie, biorące udział w tej operacji, powróciły bez strat do swych lotnisk startowych.

Przykry wypadek króla duńskiego

Kopenhaga, 23 października. Król duński Christian X. uległ wypadkowi w poniedziałek przed południem w czasie swojej codziennej przejażdżki konnej przez miasto.

Wskutek upadku z konia, który spłoszył się i stanął debem, król odniósł większą ranę w tyle głowy oraz cięższe obrażenia na dolnej wardze, lewym uchu i lewej kości kolanowej. Według opinii lekarzy, nie stwierdzono oznak ciężkich obrażeń, okazała się jednak konieczność zalecenia pacjentowi spoczynku w łóżku przez pewien czas.

